

Sesja 16 – Prawa osób LGBT w Polsce (raport RPO)

Autor stenogramu: Kamil Baran

Milena Adamczewska-Stachura (M. A.-S.)

Anna Mazurczak (A. M.) – moderatorka

Karolina Gierdal (K. G.)

Paulina Pilch (P. P.)

Jakub Pawliczak (J. P.)

Paweł Marcisz (P. M.)

Robert Wintemute (R. W.)

M. A.-S.: prezentacja raportu RPO. Raport dostępny pod adresem:

<https://www.rpo.gov.pl/pl/content/panel/sesja-16KPO-prawa-osob-lgbt-w-polsce>

A. M.: Skoncentrujemy się na jednym obszarze – poszanowaniu życia rodzinnego i prywatnego.

P.P.: Postępowania dot. ustalenia płci. Pierwszym problemem jest brak jakichkolwiek regulacji dot. procedury ustalenia płci. Droga jest bardzo niepewna. Mamy pewne orzecznictwo, ale nie zmienia to faktu, że sędziowie w dalszym ciągu oddalają powództwa ze względu na brak podstaw. W tych procesach trudno jest ustalić, jakie dokumenty należy złożyć. Nigdy nie wiadomo jakich dokumentów będzie oczekiwał sędzia. Udział prokuratora jest loterią. Nie wiadomo kiedy i czy się dołączy do sprawy. Raczej nie stwarzają problemów, ale część sędziów uważa, że wezwanie prokuratora jest ich obowiązkiem. Raczej standardem jest wezwanie biegłego. Kolejną niepewnością jest udział rodziców w sprawie. Trudna jest sama konieczność pozwanie rodziców. Dużym problemem jest też pozywanie dzieci. Jest orzeczenie, które mówi, że jest konieczne, ale mogą się pojawić sędziowie, którzy nie będą tego wymagać. Drugim problemem jest przygotowanie sędziów. Pierwszą kwestią jest używanie przez nich zwrotów wobec zainteresowanego. Kolejnym problemem jest sytuacja polskich obywateli przechodzących tranzyt za granicą. Najczęściej odmawiają uznania dokumentów urzędnicy, którzy wolą przekazać sprawę do rozpatrzenia przez sąd. Z drugiej strony zdarzają się też tacy, którzy podchodzą do swojej pracy bardzo rzetelnie. Kolejna sprawa to sytuacja cudzoziemców, którzy chcieliby w Polsce ustalić uzgodnienia płci. W praktyce jest to niemożliwe, chyba że mamy do czynienia z osobą, która otrzymała status uchodźcy. Na sam koniec sprawa aktów urodzenia po tranzyt. W Polsce dokonuje się wzmianki na marginesie, w związku z czym cały proces zostaje zachowany w dokumentach urzędowych.

K.G.: Sytuacja osób transpłciowych i małoletnich. Jesteśmy w wielkiej niewiadomej, bo nie ma jednej wytycznej jak powinniśmy postępować w takiej sytuacji. Jedyne co mamy to tzw. „prawda biologiczna”, która mówi, że w przypadku transpłciowego mężczyzny powinien być wpisany w akcie urodzenia jako matka. Drugą sprawą jest życie małoletnich w szkole. Pierwszym problemem okazuje się, że trudno jest domagać się, aby uczniowie i nauczyciele zwracali się do takiej osoby tak, jak sobie życzy. Mówi się też, że nie można zmieniać np. dzienników i dokumentów, w których nie można poświadczать nie prawdy jak mówią. Szkoły trzymają się tego, że takie zmiany mogą nastąpić po wydaniu decyzji administracyjnej albo orzeczenia sądu. Inne sytuacje to kwestia studniówek (nie mogą zatańczyć poloneza w stroju, w którym by chcieli). Wszystko generalnie zależy od tego, czy szkoła chce wesprzeć taką osobę, czy nie. W sprawach sądowych młodych muszą reprezentować kuratorzy, co utrudnia proces. Zmiana imienia też jest problematyczna, ponieważ zależy od uznania

urzędnika. Funkcjonuje rozporządzenie, które zakazuje zmiany imienia na niezgodne z naszą płcią wpisaną w akcie urodzenia.

J.P.: Sytuacja związków partnerskich i małżeńskich. Moje rekomendacje to: należy zinstytucjonalizować związki osób tej samej płci. Od 30 lat, kiedy pierwszy ustawa o związkach partnerskich na świecie (w Danii) została uchwalona, nic się w Polsce nie zmieniło. Zapotrzebowanie niewątpliwie jest. Drugą kwestią jest to, że osoby jednej płci żyjące razem nie mają w Polsce żadnych wspólnych praw, nawet jeżeli nabyli je w innych państwach. Jeżeli chodzi o rodzicielstwo osób jednej płci też jest trudne, ponieważ polski ustawodawca idzie w kierunku ochrony rodzicielstwa biologicznego.

P.M.: Sytuacja rodziców. Transkrypcja aktów urodzenia problem może wydawać się abstrakcyjny. W sytuacji gdy akt urodzenia zagraniczny należy przełożyć na polski. Jest to wymagane dla wydania dokumentów urzędowych. Orzecznictwo jest w tej kwestii rozbieżne. Niestety 2 grudnia NSA wydał uchwałę, który stwierdził, że transkrypcja aktu urodzenia, w której zawarte są dwie osoby tej samej płci jest niedopuszczalna. Bardziej optymistycznie sytuacja wygląda przy wydawaniu dowodów tożsamości dziecka, w których to mówi się, że należy pomijać zakaz niedopuszczalności transkrypcji aktu. Ostatnia kwestia to potwierdzenie obywatelstwa dzieci urodzonych za granicą ze związków tej samej płci, w tym poprzez surogację. Zgodnie z orzecznictwem dzieci urodzone za granicą w związkach urodzonych tej samej płci powinny mieć potwierdzone polskie obywatelstwo.

R.W.: Komentarz – czy coś Pana zdziwiło? Nie. Sytuacja w Polsce jest podobna do sytuacji w Wielkiej Brytanii 20 lat temu. W 2002 roku na konferencji w Barcelonie mówiło się, że nie będzie zmiany, ponieważ międzynarodowe sądy na tym etapie same nie popierały zmiany. ETPCz w 2015 stwierdził, że Włochy muszą stworzyć odpowiednio prawo do uregulowania związków jednej płci. Pytanie brzmi, czy polskie sądy uznają twierdzenia innych sądów (międzynarodowych). Jeżeli chodzi o prawa rodzicielskie zmiana w tym zakresie również nadchodzi. W 2012 we Francji sąd stwierdził, że ustawodawca powinien umożliwić posiadanie dzieci parom jedno płciowym. W 2014 sąd stwierdził, że Francja powinna uznać obu rodziców zapisanych w akcie urodzenia przy jego transkrypcji albo może mieć procedurę adopcji dzieci przez drugiego rodzica.

A.M.: Mamy duże nadzieje na udział prawa Unii Europejskiej w tym zakresie. Pytanie tylko jak długo będzie trwała jego realizacja w Polsce. Zapraszam do pytań od publiczności.

Pytanie od publiczności

Dorota Chudzianowska:

Moja refleksja jest taka, że do sądów administracyjnych trafia taka argumentacja, jaka jest im bliska. Skupiają się na wykładni literalnej i celowościowej. Prawo UE stosują bardzo akcesoryjnie. Uchwała NSA z 2 grudnia mnie nie zdziwiła. SA będą zgadzać się z takimi argumentacjami, które zgadzają się z ich logiką.

Pytanie z sali:

Proszę o dwie sprawy dla Polski, które rozwiązałyby większość problemów. Jedna to związki partnerskie. Druga sprawa to artykuły antidyskryminacyjne. Wszystko zależy od władzy – policjanta, urzędnika.

Mateusz Wrotny:

Pytanie do Panu Pauliny. Jaka byłaby najlepsza forma uzgodnienia płci?

Pytanie z sali:

Nie zgodzę się z Panią Dorotą, ponieważ przepis literalnie nakazuje transkrypcję, więc literalna wykładnia nie została tutaj zastosowana. Moje pytanie zatem brzmi co dalej?

Alek Suranek:

Czy w praktyce próbowała Pani...

Marek Urbaniak:

Coraz więcej osób wyjeżdża z Polski, gdzie lepsze są warunki życia. ???

Krzysztof Śmiszek:

Co Pana zdaniem powinno się w tej krótkiej, treściwej ustawie, aby zabezpieczyć prawa tych osób?

Jakub Urbanik:

O żadną z naszych spraw sądy nie odważyły się zapytać sądy.

Jacek J.:

Czy kiedykolwiek próbowano wypracować takie rozwiązania, z których sądy mogłyby korzystać?
Może jest inny sposób niż pozywanie rodziców?

P.P.: W kwestii wykorzystania art. 10 w naszej sprawie kluczowy był status uchodźcy. W tym kierunku nie szliśmy. Nie miałam w praktyce sprawy, w której mogłabym stosować tego art. Odpowiadając na kolejne pytanie pozywanie rodziców jest absurdalne. Próby zmiany procedury były podejmowane w latach 90. Czy drogą administracyjną (pozywanie kierownika stanu cywilnego)? Podejmowane były szerokim zakresem, które nie zostały poparte przez czysto prawne kwestie. Poszłabym w uproszczenie procedury. Nieprocesowy wniosek o uznanie płci w oparciu o przedstawione dokumenty medyczne.

K.G.: Nasze prawo nie odzwierciedla polskiej rzeczywistości. Uchwała NSA z 2 grudnia, która została podjęta wbrew polskiemu prawu.

J.P.: Odpowiadając na pytanie dot. regulacji związków partnerskich pomysł prof. S. miał jakiś pomysł. Przede wszystkim oparcie na stosunkach majątkowych wydaje mi się najbardziej rozsądne. W kwestii przysposobienia nie widzę przeszkód, aby zastosować odesłanie do obecnych przepisów.

P.M.: Jeżeli chodzi o taktykę po uchwale NSA, moim zdaniem należy złożyć wniosku do różnych organów i zobaczyć, gdzie zostaną wydane.

A.M.: „Jak żyć Panie profesorze?”

R.W.: Nie poddawajcie się! Myślę, że w końcu polskie sądy będą zmuszone do stosowania prawa unijnego. Wasze działania są słuszne i w końcu wygracie.